

Protest pod hasłem „Dość tego!”

26 listopada 2013

Ponad 20 tys. osób przeszło w sobotę ulicami Warszawy w ramach protestu Związku Nauczycielstwa Polskiego pod hasłem „Dość tego!”.

Jak podaje strona ZNP, pierwsza pikieta miała miejsce przed gmachem Sejmu. Szef związku Sławomir Broniarz zaapelował do posłów, aby z projektu nowelizacji ustawy o systemie oświaty uchwalili tylko przepisy dotyczące rekrutacji do publicznych przedszkoli i szkół. Podkreślił, że pozostałe propozycje są szkodliwe, bo prowadzą do dalszej komercjalizacji edukacji. Nawiązał także do proponowanej nowelizacji Karty Nauczyciela: „Wszystkie te zmiany mają jeden mianownik: byle jak, byle taniej! Czy tego chcemy? Tańszej szkoły? Szkoły i przedszkola z tańszymi pracownikami? Czy posłowie i posłanki chcą właśnie taką perspektywę zgotować następnym pokoleniom? Posłowie! Wy już się wykształciliście, dajcie innym szansę na skończenie dobrej szkoły!”. Nauczyciele mówili m.in. o sytuacji młodych pedagogów oraz o problemach finansowych, z jakimi borykają się małe szkoły. Odczytano także list Europejskiego Komitetu Związków Zawodowych Oświaty i Nauki oraz Międzynarodówki Edukacyjnej z wyrazami poparcia dla manifestujących, którzy następnie udali się pod siedzibę MEN.

Przed gmachem resortu Broniarz mówił o ciągłym reformowaniu oświaty oraz o zagrożeniach, jakie niosą ze sobą rządowe propozycje. „Nie może być zgody na to, by w szkole – jako nauczyciele – pracowały osoby zatrudnione na podstawie Kodeksu pracy, a nie – Karty Nauczyciela, bo tak jest taniej. Taniej to nie znaczy dobrze. Inaczej samorządy będą niedługo oczekiwały, że nauczyciele będą pracowali za darmo lub za najniższe wynagrodzenie” – ocenił. Dodał, że od ministra nauczyciele oczekują „spokojnego administrowania, a nie

reformowania dla samych reform, z chęci zapisania się złotymi głoskami w dziejach polskiej edukacji". Wyraził nadzieję, że nowa minister, Joanna Kluzik-Rostkowska usiądzie ze związkowcami do stołu, oraz przypomniał, że Związek domaga się powrotu do silnej pozycji dyrektora szkoły, który nie będzie niewolnikiem samorządu tylko dlatego, że dzieli on publiczne pieniądze. W dalszej kolejności mówiono m.in. o biurokracji w szkołach oraz o samorządowych „reformach”, polegających na likwidacji placówek oraz zwolnieniach.

Kolejnym odwiedzionym miejscem była Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, gdzie związkowcy złożyli petycję do Donalda Tuska.

Kiedy manifestacja przechodziła ulicami, grupa warszawskich nauczycieli pod przewodnictwem Urszuli Woźniak, prezes Oddziału ZNP Warszawa – Mokotów, Ursynów, Wilanów, demonstrowała przed budynkiem, w którym właśnie odbywała się Konwencja P0.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)